

# FRANK



W KINACH OD 11 LIPCA 2014

DYSTRYBUCJA W POLSCE

**GF**

**GUTEK FILM**

Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa  
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01  
e-mail: [gutekfilm@gutekfilm.pl](mailto:gutekfilm@gutekfilm.pl) <http://www.gutekfilm.pl>

# **FRANK**

## **Reżyseria**

Lenny Abrahamson

## **Scenariusz**

Jon Ronson  
Peter Straughan

## **Muzyka**

Stephen Rennicks

## **Zdjęcia**

James Mather

## **Montaż**

Warren Dowling

## **W rolach głównych:**

Domhnall Gleeson  
Michael Fassbender  
Maggie Gyllenhaal  
Scoot McNairy  
François Civil  
Tess Harper

Jon  
Frank  
Clara  
Don  
Baraque  
Matka Franka

## **Producenci**

David Barron  
Ed Guiney  
Stevie Lee  
Andrew Lowe

## **Produkcja**

Runaway Fridge Productions  
Element Pictures  
Film4  
Indieproduction

**Wlk. Brytania / Irlandia**  
**rok produkcji: 2014**  
**czas trwania: 95 min.**  
**35 mm – Dolby Digital**  
**Kolor**

## OPIS FILMU

Michael Fassbender – po wielkich kreacjach we „Wstydzie”, „Bękartach wojny”, czy „Zniewolonym” – po raz pierwszy występuje w komediowej roli, która udowadnia jego niebywały talent i wszechstronność. Tym razem wciela się w postać tytułowego Franka, charyzmatycznego lidera muzycznego zespołu. Każdy chciałby go bliżej poznać, jednak nie jest to takie proste. Frank chowa bowiem twarz pod wielką maską, której nigdy nie zdejmuje – ani przed fanami, ani przed najbliższymi, Co chce ukryć ten niezwykły człowiek i genialny muzyk? Czy komuś uda się odkryć jego tajemnicę i prawdziwe oblicze?

Pewnego dnia Frank i jego zespół przyjeżdżają zagrać koncert w małym nadmorskim mieście, gdzie mieszka Jon (Domhall Gleeson). Ten trzydziestolatek ma śmiertelnie nudną pracę i wciąż mieszka z rodzicami, jednak nie pogodził się jeszcze z losem – w każdej wolnej chwili próbuje komponować piosenki i pielęgnuje marzenie o muzycznej karierze.

Szczęście uśmiecha się do niego w najmniej spodziewanym momencie, gdy na skutek przypadku Frank i jego szalona partnerka Clara (Maggie Gyllenhaal) proponują mu, by dołączył do ich zespołu. Warunek jest tylko jeden: Jon musi porzucić wszystko i zaszyć się z nimi na pustkowiu, by wspólnie nagrać najbardziej szalony i bezkompromisowy album w historii muzyki. Wygląda na to, że spełnienie marzeń chłopaka jest na wyciągnięcie ręki, ale nie przypuszcza on nawet jak ciężką walkę przyjdzie mu o nie stoczyć.

## GŁOSY PRASY

*Kultowe kino! Kto jeszcze nie uwierzył w geniusz Fassbendera, uwierzy gdy zobaczy go w roli Franka. / Time Out*

*Wspaniała komedia - pełna muzyki, oryginalna i totalnie zwariowana. / Variety*

*Zaczyna się jak szalona komedia, ale z czasem oraz za sprawą genialnej roli Fassbendera trudno powstrzymać łzy wzruszenia. Ten film rządzi. / Playlist*

*Najlepszy film na festiwalu w Sundance. / The Daily Beast*

*„Frank” sprawdza się zarówno jako kino dla wyrobionego widza, jak i filmowy pop dla szerokiej widowni. / The Guardian*

*Kompletnie zwariowana, ale też wzruszająca komedia o skutkach ubocznych bycia bezkompromisowym geniuszem. / Empire*

## JAK POWSTAWAŁ FILM

*Frank*, którego scenariusz napisali Jon Ronson (*Człowiek, który gapił się na kozy*) i Peter Straughan (*Szpieg*), to historia fikcyjna, ale zainspirowana postacią Franka Sidebottoma, będącego alter ego kultowego brytyjskiego muzyka oraz legendy sceny komediowej Chrisa Sieveya. Scenarzyści przyznają, że kilka faktów pożyczili też od takich muzycznych outsiderów jak Daniel Johnston, czy Capitan Beefheart. A sam pomysł przyszedł pewnego dnia do głowy Ronsona, grającego swego czasu na klawiszach w zespole Sidebottoma.

Reżyserią zajął się Lenny Abrahamson, który poprzednimi filmami udowodnił, że świetnie opowiada historie, w których centrum znajdują się postacie dziwaczne, nietypowe. W jego rękach zyskują one zdolność porywania publiczności. Tytułowy Frank był więc dla niego wymarzoną bohaterem, podobnie zresztą jak Jon, z którego perspektywy obserwujemy wydarzenia.

- *Jon jest zabawny ponieważ ma w głowie obraz samego siebie, który w niewiarygodny sposób odbiega od tego, jak jest w rzeczywistości i od tego, co widzimy – tłumaczy Abrahamson. – Ale też potrafimy go zrozumieć. Sami chcemy posiadać (nawet oszukujemy się, że naprawdę posiadamy) umiejętności i talenty, których nam brakuje. Większość z nas jest tego świadoma i unikamy sytuacji, w których nasze fantazje musiałyby skonfrontować się z faktami, ale w filmie Jon wyrusza w podróż, w której właśnie tego będzie musiał dokonać.*

- *Trudno włożyć ten film do jakiejś szufladki – mówi reżyser. – Z jednej strony jest bardzo zabawny, z fragmentami wręcz slapstickowymi. Ale są w nim też bardziej subtelne, mroczniejsze i poruszające tony. Frank jest zarówno prawdziwą, skomplikowaną wewnątrz postacią, jak i bohaterem wyjętym wprost z kreskówki. Jego głowa, z tym niezmiennym wyrazem twarzy na niej wyrysowanym, stanowi dla Jona rodzaj czystej kartki, na którą projektuje on swoje dość stereotypowe wyobrażenie o tym, czym jest kreatywność. Sam Jon jest na początku groteskową postacią prosto z głupiej komedii, ale szybko okazuje się, że jest w nim dużo więcej.*

Wtórą mu producent Ed Guiney: *Jedną z rzeczy, które szczególnie rzucają się w oczy w tym filmie, to to jak płynnie łączy on ze sobą różne rodzaje komedii. Lenny ma niezwykłą umiejętność oddawania istoty swoich bohaterów za pomocą humoru. A w dodatku robi to w sposób dający widzom rozrywkę na najwyższym poziomie. W niektórych scenach widać jego zamiłowanie do starego dobrego slapsticku, w innych do współczesnych komedii obyczajowych, które bawią, ale też wzruszają i budzą żywe emocje.*

- *Frank to ktoś, kto chce ukryć się przed światem – mówi Guiney. – A ten film opowiada o tym, jak stopniowo odsuwa się od tych, którym ufa, od sprawdzonych współpracowników, by zrobić krok w stronę większej muzycznej sceny. Co się wtedy stanie? Jego maska jest oczywiście barierą, ale też schronieniem.*

Kiedy Jon – z oporami – w końcu akceptuje, że jego własna kreatywność może nie jest tak nieograniczona, jak mu się wydawało, zgadza się dołączyć do zespołu na ich warunkach. Ma jednocześnie nadzieję, że jego wkład istotnie przyczyni się do zdobycia przez grupę sławy. Początkowo chłopakowi wydaje się, że zarówno Clara, jak i chaos panujący wewnątrz zespołu, stają na drodze do popularności, ale wkrótce odkrywa, że są inne, bardziej znaczące powody takiego stanu rzeczy.

- *Jon zakłóca wewnętrzną równowagę grupy – wyjaśnia Guiney. – Jego ambicje są zdecydowanie większe: on chce być gwiazdą rocka. To pragnienie nie pasuje do grupy artystów, którzy są szczęśliwi grając muzykę, jaka gra im w duszach. I oczywiście prowadzi ono do nieuchronnego konfliktu.*

Choć Frank, będący osią całego filmu, wzorowany jest na prawdziwej postaci, to fakt, że scenarzyści nie zdecydowali się na klasyczną filmową biografię, bardzo spodobał się Abrahamsonowi. – *To wyzwoliło naszą wyobraźnię i pozwoliło nam stworzyć naszego własnego*

*Franka, w którym można odnaleźć echa takich legendarnych muzyków jak Beefheart, Daniel Johnston czy Harry Partch. Frank z naszego filmu to amerykański muzyk, niezwykle utalentowany, który z sobie tylko znanych powodów nie potrafi żyć bez tego specyficznego przebrania, jakim jest maska – wyjaśnia Abrahamson.*

To z kolei sprawia, że Frank jest postacią wyjątkowo niejednoznaczną, co jest również siłą napędową wielu scen komicznych. – *W centrum filmu mamy kogoś nieustannie zmieniającego się, trudnego do określenia – mówi reżyser. – Jon przez większość czasu próbuje zajrzeć pod maskę, odkryć źródło niestłuchanej muzykalności Franka i dowiedzieć się kim jest ten koleś. To samo robią również widzowie. A Frank nam umyka, jego nastroje się zmieniają. Potrafi być absolutnie szalony i cudownie miły parę chwil później.*

- *Biorąc pod uwagę wielką sztuczną głowę, pod którą chowa się Frank, potrzebowaliśmy do tej roli aktora o wyjątkowo silnej osobowości i ekranowej charyzmie. Michael Fassbender był na szczycie tej listy. Bardzo nam pasował nie tylko ze względu na to, jak mocno zaznacza na ekranie swoją obecność, ale też ze względu na to, że chcieliśmy ukryć pod maską twarz, którą chce sfotografować cały świat. Występ w tym filmie to świadectwo tego, jak odważnym aktorem jest Fassbender, jakich trudnych wyzwań się podejmuje. Efektem jest występ pełen niuansów, zabawny, niezwykły.*

- *Scenariusz – odpowiada Fassbender na pytanie, co jako pierwsze sprawiło, że zainteresował się rolą we Franku. – Był tak zabawny, że czytając go głośno się śmiałem. Nie wiedziałem, co wydarzy się w kolejnej scenie i bardzo mnie to zaintrygowało. To bardzo oryginalna historia, pełna komediowych elementów, ale jednocześnie mówiąca coś istotnego. W dodatku wyjątkowo odpowiadał mi ten rodzaj humoru: momentami absurdalny, slapstickowy, z gagami opartymi o ruch postaci. Bardzo chciałem zrobić coś takiego.*

- *Uwielbiam też poprzednie filmy Abrahamsona, „Stacja paliw” i „What Richard Did” są świetne – zdradza aktor. – W jego filmach widać prawdziwą wrażliwość i wycucie. Lenny jest bardzo precyzyjny, dobrze przygotowuje się do zdjęć i wie dokładnie, jaki efekt chce osiągnąć, ale jest też otwarty na inne pomysły. Ta elastyczność sprawiała, że każdy dzień pracy kończyliśmy z kilkoma nowymi pomysłami.*

- *To osoba bardzo czysta i przez to wyjątkowo delikatna – mówi Fassbender o swojej postaci. – Nie ma zdolności, które pozwoliłyby mu odnaleźć się w społeczeństwie, wśród ludzi, co sprawia, że ciągle czuje pogłębiający się i paraliżujący lęk. Ale jest też świetnym muzykiem i w ten sposób próbuje wyrazić siebie. To trochę dziwniejsza wersja Jamesa Browna, ma tę iskrę, której potrzebuje każdy muzyk. Reszta zespołu niańczy go na swój sposób, na co on pozwala, bo ma w sobie coś z dziecka. On i Clara, którą gra Maggie Gyllenhaal, są w pewien sposób od siebie zależni – ona wchodzi w rolę pielęgniarki, on pacjenta.*

- *Ta relacja zostaje wystawiona na próbę z chwilą pojawienia się Jona – tłumaczy Fassbender. – Dla chłopaka Frank jest bardzo intrygującą i tajemniczą osobą. A także uosobieniem prawdziwej wolności. Próbując odgadnąć, kto ukrywa się pod maską, Jon zaczyna dostrzegać w nim eksperymentatora i performera, kogoś, kogo warto podziwiać i naśladować. Jon, na swój sposób, chce Franka dla siebie, a to sprawia, że wchodzi w konflikt z Clarą.*

Jona zagrała wschodząca gwiazda irlandzkiego kina, Domhnall Gleeson, którego skusiła możliwość wcielenia się w postać przechodzącą w trakcie filmu przemianę. – *Jon nie jest szczególnie ambitny, kiedy go poznajemy – mówi aktor. – Ale z czasem taki się staje. W dodatku robi się zdolny do najgorszych świństw byle tylko osiągnąć swoje marzenie – stać się sławnym.*

Kiedy Jon dołącza do zespołu jest skromny, grzeczny i bardzo angielski. Zupełnie nie pasuje do pozostałych członków, którzy nieustannie się kłócą i biją ze sobą, pozostając jednocześnie artystyczną jednością i tworząc naprawdę dobrą muzykę. Jon wnosi zupełnie nową dynamikę i uruchamia ciąg wydarzeń, które zaszkodzą grupie.

Podobnie jak Fassbenderowi, Gleesonowi bardzo spodobał się scenariusz. – *Jest naprawdę*

*prześmieszny – mówi. – Dialogi są świetnie napisane, ale przede wszystkim ujął mnie humor. Wszystkie opisane w scenariuszu zabawne sytuacje od razu sobie wyobrażałem i bardzo chciałem przekonać się, jak uda nam się je oddać na planie. Szczególnie, że podczas realizacji tego filmu spotkała się grupa aktorów o różnym podejściu do zawodu, o różnych sposobach pracy i charakterach, więc każdego dnia zdarzało się coś zaskakującego.*

*- Pracowałem nad rolą pod czujnym okiem Abrahamsona zanim jeszcze zaczęły się zdjęcia i naprawdę podobało mi się to, jak mnie prowadził – opowiada Gleeson. – To bardzo mądry facet i każdemu swojemu filmowi poświęca całego siebie, a to bardzo dobra kombinacja.*

*W rolę Clary, nemezis Jona, wcieliła się Maggie Gyllenhaal, której postać była dla znakomitej aktorki sporym wyzwaniem. – Kiedy czytałam scenariusz po raz pierwszy wydawało mi się, że Clara jest oschła i niesympatyczna – mówi aktorka. – Ludzie, którzy tak się zachowują są na ogół nieszczęśliwi, ale jej sytuacja jest wyjątkowa, bo ona próbuje się zbliżyć do kogoś, kto zawsze nosi plastikową głowę. Jest więc rozczarowana, ale jest też członkiem niesamowitej grupy, w której granie sprawia jej masę frajdy.*

*- „Frank” to dla mnie film o relacjach międzyludzkich i o tym, co to znaczy być w takiej relacji – tłumaczy aktorka. – Kiedy przebywasz z kimś schowanym pod gigantyczną głową zaczynasz poddawać w wątpliwość to, co was łączy, zaczynasz zadawać sobie pytania, jak ważny jest ten związek, czy nie jest trochę przerażający i jaką w tym wszystkim rolę odgrywa sztuka? Jon chce po prostu grać muzykę, która spodoba się ludziom, czego innego chce zespół. Clara dokładnie wie, jak wiele trzeba poświęcić, by pozostać wiernym sobie, ale też jak silna więź powstaje między ludźmi postępującymi w ten sposób.*

*- Clara jest antagonistką Jona – wyjaśnia Gyllenhaal. – Walczy z nim i jego pragnieniem, by mnóstwo ludzi lubiło muzykę zespołu. Dla niej to nawet nie tyle nieistotne, co wręcz groźne. Ona dba o Franka, kocha go i zbudowała całe swoje życie wokół niego. Bywa oczywiście nim rozczarowana, ale nie daje tego po sobie poznać. Prędzej umrze niż pokaże jak jest delikatna, ale to w końcu zawsze wymknie się spod kontroli. Granie obok aktora, który ukryty jest wewnątrz wielkiej sztucznej maski nadaje conceptowi relacji nowego znaczenia. – Jedyнным sposobem, by to dobrze zagrać, była wiara, że nie ma w tym nic niezwykłego, i że to jego prawdziwa głowa – wyjaśnia aktorka.*

*Praca z Lennym Abrahamsonem była dla Gyllenhaal szansą na wyjątkową kreatywną współpracę. – Scenariusz był dość otwarty i zostawiał wiele miejsca dla wyobraźni – opowiada aktorka. – Musiałam sama wymyślić wiele elementów roli, bo Clara nie ma wiele partii dialogowych. Lenny był bardzo zainteresowany moją interpretacją tej postaci, pomysłami, które pojawiały się podczas zdjęć i dał mi sporo wolności. Do takiej pracy potrzeba kogoś, kto ma spore zaufanie do swoich reżyserskich umiejętności.*

*Poważnym wyzwaniem było stworzenie maski, pod którą przez większość czasu miał ukrywać się Frank, czyli Fassbender. – Pod uwagę braliśmy absolutnie wszystkie rodzaje masek, które można założyć na głowę – wspomina Abrahamson. – Ale ostatecznie zdecydowaliśmy się na okrągłą głowę jak z kreskówki, która umiejscawia postać pomiędzy prawdziwym i nieprawdziwym. Dodatkowo interesujące było to, jak jej niezmienna ekspresja wpływa na emocje na planie. Michael musiał subtelnie podkreślać swoje ruchy, tak, żeby sugerować, co naprawdę czuje jego bohater ukryty pod maską. Tak działa resztą cały film. Gdy najpierw pokazujemy coś miłego i robimy zbliżenie na maskę ona wyraża coś innego niż kiedy to zbliżenie poprzedziliśmy czymś strasznym, bądź niepokojącym. A przecież to cały czas ten sam wyraz twarzy.*

*- Fakt, że mogłem przez większość czasu nosić sztuczną głowę był dla mnie bardzo kuszący – mówi Fassbender. – Na początku czułem się dość dziwnie, bo niewiele przez nią widziałem, ale kiedy się przyzwyczaiłem bardzo mi się to spodobało! To bardzo wyzwalające i daje specyficzne poczucie władzy i siły.*

*- Schowanie się za maską sprawia, że pojawiają się nowe możliwości bycia draniem – śmieje się*

aktor. – *To daje duże poczucie wolności. Podobał mi się pomysł, że główny bohater filmu nosi maskę, interesujące też była dla mnie dociekanie dlaczego ktoś chciałby nosić maskę przez 15 lat? No i to również znaczyło, że nie muszę pojawiać się na planie wcześniej niż 5 minut przed zdjęciami. Żadnego make-upu, robienia fryzury, wkładałem tylko głowę i byłem gotowy do pracy!*

Sprawa jednak była poważna, bo Fassbender musiał podejść do roli w zupełnie nowy sposób. – *Nie mogłem posługiwać się mimiką, więc uznałem, że delikatne ruchy ciała muszą mi ją zastąpić –* wyjaśnia aktor. – *Normalnie Frank jest wycofany, jego ruchy ograniczone, ale kiedy występuje na scenie to władzę przejmuje alter ego i staje się on pewny siebie i niebezpieczny. Lubilem ogrywać w niektórych scenach męskie cechy jego charakteru, w innych żeńskie. Ale przez większość czasu jest w nim niepokojąca obcość i to ją staraliśmy się wykorzystywać. .*

Fassbender wkrótce przyzwyczał się do sztucznej głowy do tego stopnia, że stała się ona jego częścią. – *W niektórych scenach czuliśmy, że pod maską jest Michael, jakby nie miał na sobie maski – tłumaczy Gleeson. – Ale w innych ukrywał się pod nią na tyle skutecznie, że ciężko było powiedzieć, co się pod nią dzieje, co myśli i jak za chwilę zareaguje na partnera na planie. To było bardzo dziwne doświadczenie, ale bardzo ważne i równocześnie zabawne. Tak naprawdę podczas każdego ujęcia Michael mógł tylko przewracać oczami pod maską!*

To co czyni Franka wyjątkowym to również muzyka, która jest integralną częścią filmu. – *To w zasadzie kolejna postać – mówi Abrahamson, który ze współpracownikami spędził długie godziny zastanawiając się, jak powinna on brzmieć. Na pewno musiała odpowiadać nazwie zespołu, – The Soronprfbz – która jest w zasadzie niewymawialna i stanowi dowcip sam w sobie. Stało na czymś co nie jest zbyt awangardowe i zbyt popowe jednocześnie.*

– *Widz musi mieć poczucie, że grupa jest poza mainstreamem – mówi reżyser. – Ale też muszą mieć w sobie coś, co sprawia, że zainteresował się nimi Jon i publiczność, więc nie mogą być zbyt eksperymentalni. Staraliśmy się napisać muzykę, która jest eklektyczna i ciągle się zmienia. Jest melodyjna, ale nie ma struktury typowej piosenki. Jest dziwna, ale jednocześnie zapada w pamięć. Nie da się określić jej gatunku, a najbliższy były eksperymentalny pop.*

Początkowo Abrahamson i jego stały specjalista od muzyki, Stephen Rennicks, chcieli zatrudnić do filmu jakiś znany zespół, który zaadaptowałby swoją twórczość na ich potrzeby. W końcu jednak, zainspirowani całą masą muzyki, postanowili stworzyć soundtrack z oryginalnych piosenek, które wykonywali aktorzy na planie.

Do Fassbendera, Gyllenhaal i Gleesona dołączyli amerykanka Carla Azar (perkusistka w zespole Jacka White'a / wokalistka Autolux) i francuski muzyk i aktor Francois Civil, grający na basie. – *Carla jest świetnym muzykiem i choć nie grała wcześniej w filmie doskonale się odnalazła –* opowiada reżyser. – *Francois z kolei to znakomity aktor i muzyk w jednym. Ich obecność sprawiła, że sekcja rytmiczna zespołu jest wyjątkowa, co pozwoliło pozostałym aktorom, bardzo skądinąd muzykalnym, lepiej odnaleźć się w zespole.*

Całość muzyki, którą słyszymy w filmie, została nagrana na żywo. To było odważne i ryzykowne, ale kluczowe dla spójności filmu. – *Dzięki temu publiczność uwierzyła, że ogląda i słucha prawdziwego zespołu –* wyjaśnia Abrahamson. – *Kiedy grasz na żywo masz możliwość reakcji na to, co się akurat dzieje. Gdybyśmy byli uwięzieni do nagranych wcześniej playbacku oznaczało by to całkowity brak wolności, improwizacji. Momentami było to ciężkie, ale okazało się, że mamy na planie całkiem niezły zespół!*

Abrahamson i Rennicks byli bardzo pozytywnie zaskoczeni muzycznymi umiejętnościami obsady. Gleeson i Gyllenhaal pokazali, że radzą sobie jako wokaliści, a Fassbendera trzeba było wręcz prosić, żeby nie śpiewał cały czas. – *Kiedy zbierali się razem czuć było prawdziwą chemię między nimi –* wspomina Rennicks. – *W momencie rozpoczęcia zdjęć mieliśmy na planie prawdziwy zespół –* dodaje Guiney.

## SYLWETKI TWÓRCÓW

### MICHAEL FASSBENDER (Frank)

Urodzony w Niemczech irlandzki aktor (gdy miał dwa lata rodzina przeniosła się do Irlandii – rodzinnego kraju jego matki).

Zaczął występować w wieku 16 lat, a profesjonalne szlify zdobywał w prestiżowej Central School of Speech and Drama w Londynie.

Istotny w jego karierze okazał się występ w głośnym mini-seriale Stevena Spielberga i Toma Hanksa *Kompania braci*, gdzie wcielił się w rolę jednego z żołnierzy. Od tego czasu zaczął się pojawiać w popularnych produkcjach telewizyjnych m.in. w filmie fantasy *Rex*, w którym zagrał upadłego anioła Azazela oraz *Poirot: After the Funeral*, jednej z części znanej od ponad 20 lat serii inspirowanej prozą Agathy Christie.

Równolegle występował w teatrze. Zagrał w scenicznej wersji *Wściekłych psów* Quentina Tarantino, a także wcielił się w legendarnego przywódcę irlandzkiego ruchu oporu Michaela Collinsa (Fassbender jest z nim spokrewniony) w sztuce *Allegiance*.

Przełomem w jego karierze filmowej okazał się występ w ekranizacji komiksu *300* (2006), Zacka Snydera, gdzie zagrał jednego z walecznych Spartan. Mimo sukcesu komercyjnego Fassbender nie zrezygnował z występów w ambitniejszym repertuarze. W 2007 roku zagrał niespełnionego malarza Esme, kochanka głównej bohaterki w kostiumowym melodramacie *Angel* François Ozona.

Wielkim sukcesem artystycznym okrzyknięto rolę bojownika IRA Bobby'ego Sandsa, w nagrodzonym w Cannes *Głodzie* Steve'a McQueena. Aktor specjalnie na jej potrzeby schudł ponad 14 kilogramów doprowadzając swoje ciało do skrajnego wyczerpania. Film stał się początkiem niezwykle ciekawej artystycznie współpracy Fassbendera i McQueena (właśnie pracują nad trzecim wspólnym filmem).

*Głód* przyniósł Fassbenderowi *British Independent Film Award* (BIFA) oraz *Irish Film and Television Award* (IFTA), nagrodę London Film Critics Circle Award, a także wyróżnienia dla najlepszego aktora w 2008 roku na międzynarodowych festiwalach filmowych w Sztokholmie i Chicago.

Na tym ostatnim festiwalu wyróżniono go rok później za rolę w filmie Andrei Arnold *Fish Tank*. Kreacja zapewniła mu także nominacje do nagród BIFA i IFTA a także drugą już w karierze *London Film Critics Circle Award*.

Fassbender stosuje prawdziwy aktorski płodozmian, starając się nigdy nie powtarzać. W 2009 ponownie spotkał się z twórczością Quentina Tarantino, który zaproponował mu rolę w oscarowych *Bękartach wojny*. Tam wcielił się rolę brytyjskiego agenta działającego w szeregach nazistów, w czym bardzo przydała mu się biegła znajomość niemieckiego (jego ojciec jest Niemcem). Rok później postanowił przenieść się jeszcze głębiej w przeszłość do czasów imperium rzymskiego. W widowisku historycznym *Centurion* zagrał legionistę walczącego na tyłach wroga z barbarzyńcami.

Rok 2011 okazał się prawdziwą erą Fassbenndera. Aktor pojawił się w wyczekiwanym prequelu komiksowej serii o przygodach mutantów *X-Men: Pierwsza Klasa* Matthew Vaughna, gdzie wcielił się w postać Erika Lehnsherra, lepiej znanego jako Magneto. Zagrał młodszą wersję postaci, którą w poprzednich częściach kreował Ian McKellen.

Chwilę później mogliśmy oglądać go jako Carla Junga w dramacie Davida Cronenberga *Niebezpieczna metoda*, gdzie na ekranie partnerowali mu Keira Knightley i Viggo Mortensen. Pojawił się też w nowej ekranizacji klasycznej powieści Charlotte Brontë *Jane Eyre*. Jednak największe uznanie przyniosło mu kolejne spotkanie ze Steve McQueenem na planie filmu *Wstyd*. Rola uzależnionego od seksu Brandona przyniosła mu m. in. nagrodę *Volpi Cup* na MFF w Wenecji,



*British Independent Film Award* (BIFTA), oraz nominację do Złotego Globu.

W ostatnich trzech latach mogliśmy go zobaczyć w thrillerze Stevena Soderbergha *Ścigana*, w którym Fassbender występuje wspólnie z Ewanem McGregorem i Antonio Banderasem oraz w najnowszych filmach Ridleya Scotta *Prometeusz* oraz *Adwokat*.

Aktor po raz trzeci spotkał się również na planie ze Stevem McQueenem podczas realizacji nagrodzonego Oscarem *Zniewolonego*.

### **MAGGIE GYLLENHAAL (Clara)**

Jedna z najbardziej obiecujących i utalentowanych młodych aktorek, siostra aktora Jake'a Gyllenhaala. Kiedy w 1999 roku kończyła wydział literatury na Columbia University była już siedem lat po swoim filmowym debiucie w *Krainie wód* z Jeremym Ironsem i Ethanem Hawkiem.

W 2000 roku zwróciła uwagę widzów rolą Raven w *Cecil B. Demented*, a dwa lata później zagrała przełomową dla swojej kariery rolę w *Sekretarce*, która przyniosła jej świetne recenzje, a przede wszystkim nominacje do Złotego Globu, Independent Spirit Award, Boston Film Critics Award, National Board of Review Award czy IFP Award.

W 2006 roku zagrała w *Sherry*, filmie który miał premierę na Festiwalu Filmowym w Sundance, i który przyniósł jej drugą nominację do Złotego Globu, a rok wcześniej roku nominowano ją do raz kolejny do Independent Spirit Award za występ w *Szczęśliwych zakończeniach*.

W ostatnich latach zagrała również w *Kwestii zaufania* z Julianne Moore, Billym Crudupem i Davidem Duchovnym, *World Trade Center* Olivera Stone'a, *Przypadku Harolda Cricka*, *Domu nadziei*, *Adaptacji*, *Szalonym sercu*, czy głośnym i kasowym *Mrocznym Rycerzu* Christophera Nolana.

Gyllenhaal grywa również w teatrze, między innymi w *Closer* na deskach Mark Taper Forum w Los Angeles czy *Antoniuszu i Kleopatrze* w Vanborough Theatre w Londynie. W 2004 roku zagrała w *Homebody/Kabul* Tony'ego Kushnera wystawianym w Los Angeles.

### **LENNY ABRAHAMSON – reżyser i współscenarzysta**

Urodził się w Dublinie w 1966 roku. Już podczas studiowania fizyki i filozofii w Trinity College w swoim rodzinnym mieście realizował krótkie wideoklipy w ramach założonego z Edem Guineym klubu filmowego. W 1991 roku skończył uczelnię z wyróżnieniem.

Jego pierwszy film *3 Joes* otrzymał nagrodę dla Najlepszego Europejskiego Filmu Krótkometrażowego na festiwalu w Cork i wyróżnienie na festiwalu krótkich filmów w Oberhausen. Zanim zdecydował się na pełnometrażowy debiut zrealizował niezliczoną liczbę reklam, głównie w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Jego pierwszym filmem była komedia *Adam & Paul* nagrodzona w 2004 roku na festiwalach w Galway i Sofii.

Drugi film, *Stacja benzynowa*, po raz kolejny napisany wspólnie z Markiem O'Halloranem, dostał się w 2007 roku do selekcji festiwalu w Cannes, wyróżniono go również za najlepszy film, reżyserię, scenariusz i najlepszego aktora podczas wręczania nagród irlandzkiego przemysłu filmowego i telewizyjnego.

Jego trzeci film to *What Richard Did*, który swoją światową premierę miał na festiwalu w Toronto w 2012 roku. Często współpracuje z irlandzką telewizją, obecnie przygotowuje dwa projekty oparte o książki: *Room* Emmy Donoghue oraz *The Little Stranger* Sary Waters.